

Sygn. akt I Acz 2100/12

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kościołek

Sędziowie: SSA Piotr Rusin

SSA Barbara Górczanowska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2013 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Gminy Ł.

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, Wydział I Cywilny, z dnia 8 października 2012 r., sygn. akt I C 388/12

postanawia:

oddalić zażalenie.

sygn. akt I Acz 2100/12

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział I Cywilny, postanowieniem z dnia 8 października 2012 r., sygn. akt I C 388/12, oddalił wniosek powodowej gminy o zabezpieczenie powództwa o zapłatę kwoty 930 318,60 zł poprzez ustanowienie hipotek przymusowych na nieruchomościach stanowiących własność pozwanego objętych księgami wieczystymi o numerach (...). W ocenie Sądu Okręgowego na obecnym etapie postępowania nie można przyjąć, że strona powodowa uprawdopodobniła zgłoszone przez siebie roszczenie o zapłatę kary umownej w wysokości wskazanej w pozwie. W szczególności w chwili obecnej nie można wykluczyć, iż to powód ponosi winę w nieterminowym realizowaniu umowy przez pozwanego.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone w całości przez stronę powodową, która podniosła zarzuty: 1) naruszenia przepisu postępowania, tj. art. 730¹ §1 i §2 k.p.c. poprzez niewłaściwe przyjęcie, że wniosek powoda o zabezpieczenie roszczenia w kształcie zaprezentowanym w pozwie nie zasługuje na uwzględnienie i 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zdaniem Sądu nie można wykluczyć, że powód ponosi winę w nieterminowym realizowaniu umowy przez pozwanego.

W uzasadnieniu zażalenia powód podniósł, że uprawdopodobnił swoje roszczenie poprzez po pierwsze powołanie się na regulację §14 łączącej strony umowy z dnia 19 sierpnia 2010 r., zgodnie z którym powodowi przysługuje uprawnienie do żądania kary umownej za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy, a po drugie wskazanie, że do dnia 12 grudnia 2011 r. nie doszło do zgodnego z powołaną umową odbioru przedmiotu umowy. Z kolei interes prawny

powoda w udzieleniu zabezpieczenia wynika z faktu, że powództwo opiewa na bardzo wysoką kwotę, a pozwany w piśmie z dnia 27 września 2012 r. podniósł, iż popadł w problemy finansowe. Wprawdzie problemy te mają wynikać z faktu, iż powód odmówił pozwanemu wypłaty wynagrodzenia z dwóch umów, jednakże zdaniem powoda twierdzenie to nie zostało w żaden sposób uzasadnione przez pozwanego. Aktualnie między stronami toczą się spory sądowe dotyczące odmowy wypłaty wspomnianych wynagrodzeń przez powoda. Zdaniem powoda, przytoczone stwierdzenie pozwanego o problemach finansowych jest wystarczające dla przyjęcia istnienia zagrożenia, iż roszczenie powoda nie zostanie zaspokojone. Ponadto, strona powodowa podniosła, że Sąd I instancji nie miał żadnych podstaw, aby wysuwać przypuszczenie, iż to powód ponosi winę w nieterminowym realizowaniu umowy przez pozwanego.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i wydanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia zgodnie z wnioskiem, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne.

Nie jest trafne stanowisko powódki, wedle którego o wiarygodności zgłoszonego przez nią roszczenia świadczy proste zestawienie dwóch okoliczności, tj. po pierwsze treści łączącego strony stosunku umownego, w ramach którego powódka miała prawo naliczyć pozwanemu karę umowną w określonej wysokości za zwłokę w wykonaniu zobowiązania, a po drugie okoliczności, iż odbiór, jak to określiły strony w umowie, „przedmiotu umowy” nastąpił dopiero w dniu 12 grudnia 2011 r., a więc przeszło rok po uzgodnionym na dzień 25 listopada 2010 r. terminie realizacji przedmiotu umowy. Podstawową przesłanką obowiązku świadczenia kary umownej jest bowiem wykazanie, iż druga strona umowy istotnie dopuściła się określonego w klauzuli zastrzegającej karę umowną uchybienia w wykonaniu swojego zobowiązania niepieniężnego. W niniejszej sprawie, zgodnie z treścią §14 łączącej strony umowy, zdarzeniem uzasadniającym obowiązek świadczenia kary umownej była zwłoka, a więc zawinione opóźnienie, wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, którym było wykonanie remontu, modernizacji i termomodernizacji Domu Ludowego w M. z wymianą kotła c.o.^(:) i instalacji c.o. Nie ulega jednak wątpliwości, iż z samego faktu dokonania odbioru wykonanych prac po terminie określonym w umowie nie można wyprowadzać wniosku, iż opóźnienie to było wynikiem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi pozwany.

Treść złożonych dotychczas przez strony pism procesowych świadczy jednoznacznie o tym, iż spór między nimi ogniskuje właśnie wokół kwestii zawinienia pozwanego w nieterminowym wykonaniu prac remontowych. Stanowisko Sądu I instancji, wedle którego aktualny materiał dowody sprawy obejmujący w zasadzie wyłącznie dowody z dokumentów prywatnych nie pozwala w chwili obecnej zająć chociażby wstępne stanowiska w omawianej kwestii, uznać należy za trafne. Istotnie bowiem nawet prowizoryczne ustalenie, czy odpowiedzialność za nieterminowe wykonanie robót ponosi pozwany, wymaga przeprowadzenia przynajmniej niektórych z zawnioskowanych przez strony dowodów z zeznań świadków. Innymi słowy, w aktualnym stanie sprawy brak jest odpowiednich podstaw do uznania, że stanowisko strony powodowej jest bardziej prawdopodobne niż stanowisko pozwanego, który kwestionuje w pełnym zakresie zasadność naliczenia kary umownej. Nie jest bowiem tak, że w świetle znanych aktualnie okoliczności sprawy stanowisko pozwanego jawi się jako oczywiście bezzasadne.

Nadto, zauważyć należy, że w piśmie procesowym z dnia 27 września 2012 r. pozwany zakwestionował nie tylko zasadność, ale również wysokość naliczonej przez powódkę kary umownej, której kwota przekracza dwukrotność wynagrodzenia należnego pozwanemu za wykonane roboty. Podnosi również, że wobec wykonania przez niego w całości umówionych robót kara ta jest nadmierna i rażąco wygórowana, a tym samym wskazuje na potrzebę jej miarkowania. W tym stanie rzeczy zachodzą również wątpliwości co do wysokości zgłoszonego przez powódkę roszczenia, których rozstrzygnięcie wymaga z kolei ustalenia, czy istotnie pozwany wykonał swe zobowiązanie w całości, czy przynajmniej w znacznej części.

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzić należy, że wbrew stanowisku powódki nie w każdej sprawie możliwe jest przyjęcie, iż zgłoszone roszczenie jest wiarygodne tylko na podstawie dowodów przedłożonych wraz z pozwem, a więc praktycznie rzecz ujmując jedynie na podstawie dowodów z dokumentów. Nie zawsze bowiem wszystkie przesłanki zgłoszonego roszczenia mogą być wstępnie wykazane za pomocą tylko takich środków dowodowych. Brak jest przy tym podstaw, **aby luki w we wstępnym wykazaniu** (uprawdopodobnieniu) przesłanek roszczenia uzupełniać na bardzo wczesnym etapie sprawy przyjęciem założenia, iż twierdzenia powoda są z zasady bardziej wiarygodne niż przeczące im twierdzenia pozwanego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji trafnie przyjął zatem, że roszczenia powódki nie można aktualnie uznać za uprawdopodobnione, albowiem okoliczność, która ze stron ponosi odpowiedzialność za nieterminowe wykonanie robót, tj. okoliczność o podstawowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sporu, nie została jak do tej pory uwiarygodniona za pomocą odpowiednich dowodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.